

To będzie nowa tradycja

Młodzi Europejczycy uczestniczyli w obozie konnym zorganizowanym przez komitet wymiany młodzieżowej. Byli zachwyceni.

Tadeusz Płuziński

W roku 2011 przy dużym zaangażowaniu i wsparciu organizacyjnym rotarian z RC Bartoszyce zrealizowaliśmy śmiały pomysł obozu jeździeckiego dla obcokrajowców. Mimo surowych warunków zakwaterowania oferowanych przez stadninę w Liskach widzieliśmy błysk w oczach uczestników, dla których przystępność z końmi była wartością samą w sobie. Rotarianie z RC Bartoszyce zapewнили uczestnikom bardzo atrakcyjny, wartościowy i intensywny program turystyczny, ale z relacji naszych zagranicznych gości wynikało, że i tak najważniejsze dla nich były lekcje jazdy konnej.

Postanowiliśmy w następnym roku zorganizować podobny obóz w Wielkiej Lipie koło Obornik Śląskich pod Wrocławiem. Jest tam położony w pięknej okolicy, wzorowo prowadzony ośrodek jeździecki Arkadia i Willa Barbara, w której zakwaterowaliśmy uczestników obozu. Całością zarządza wieloletni aktywny członek komitetu wymiany młodzieżowej Zdzisław Kiedrowski z RC Wrocław.

Zdzich szybko zgodził się podjąć organizację obozu o podobnej formule, jaką stworzyli nasi koledzy z Bartoszyce w roku 2011. Po intensywnych negocjacjach związanych z optymalizacją kosztów KWM ogłosił nabór młodzieży rotariańskiej z Europy. Zdecydowano, że jesteśmy w stanie przyjąć 10 osób. Wszystkie miejsca szybko zostały zajęte. Gościliśmy wspaniałych młodych ludzi z Turcji, Rumunii, Bułgarii, Węgier, Czech, Słowenii, Niemiec, Francji, Włoch i Hiszpanii.

Program obozu spełnił oczekiwania wszystkich uczestników. Kadra fachowców opiekujących się młodzieżą była uprzejma i fachowa. Do dyspozycji młodzi dostali dobre konie, sprzęt i krytą ujeżdżalnię. Poza zajęciami praktycznymi zainteresowaniem cieszyły się wykłady związane z tematyką jeździecką prowadzone przez mastalera Piotra Krysmiana.

Ekscytująca i pełna niespodzianek była uroczystość pasowania na koniarza, kończąca pobyt naszych gości z Europy na obozie. Po pasowaniu odbyło się wspólne biesiadowanie przy ognisku

z udziałem rotarian z Wrocławia, przyjaciół Rotary i niżej podpisanego. Tradycyjnie nastąpiła wymiana proporczyków, a obozowicze zostali obdarowani drobnymi pamiątkami.

W czasie trwania obozu jego uczestnicy zwiedzili Wrocław i miejsca na szlaku cysterskim (klasztory w Lubiążu i Trzebnicy). Bardzo interesujące dla obu stron było spotkanie międzynarodowej młodzieży z mieszkańcami Wielkiej Lipy w miejscowym domu kultury. Zorganizowanie takiego wieczoru zaproponował sołtys wsi – dzięki niemu mieszkańcy, którzy po prostu ciekawi byli goszczących u nich obcokrajowców, dużo dowiedzieli się o idei Rotary i wymianie młodzieżowej. Spotkanie zakończyło się międzynarodowym turniejem bilarda i trudno było się rozstać.

Wszyscy organizatorzy wzruszyli się, gdy nadszedł czas wyjazdu i podczas pożegnań młodzież domagała się, aby koniecznie poinformować ich o przyszłorocznym terminie obozu w Wielkiej Lipie, by mogli zaplanować sobie możliwość ponownego przyjazdu. Było to najlepsze możliwe podziękowanie!

Chciałbym dodać do tego, że elementów składających się na pozytywną ocenę było więcej. Bardzo życzliwy był nam właściciel ośrodka, który umożliwił naszemu koledze Zdzisławowi Kiedrowskiemu odpowiednie przygotowanie i prowadzenie imprezy. Dzielnie pomagali mu w tym rotarianie z RC Wrocław i Wrocław Panorama. Szczególne podziękowania należą się Joannie Miller, rotaractorce z RC Wrocław Panorama, która była tłumaczką, asystentką trenera oraz powierniczką uczestników obozu. Zdzisław Kiedrowski zgodził się za rok znów wystąpić w roli organizatora.

W imieniu przewodniczącego KWK Krzysztofa Kopycińskiego oraz własnym serdecznie dziękujemy Zdzisławowi oraz wszystkim wrocławskim rotarianom za pomoc w zorganizowaniu tej udanej międzynarodowej imprezy. Osobne podziękowania należą się rodzinom, które pomogły w czasie przyjazdu uczestników i przyjęły ich na pierwszy nocleg. Sukces ten jest również udziałem samych uczestników obozu, których dobór w tym roku był szczególnie udany.



W Wielkiej Lipie do dyspozycji młodzi dostali dobre konie, sprzęt i krytą ujeżdżalnię